

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 2
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

Grudziądz — piątek, dnia 4-go października 1946 r.

Nr. 227

Po Norymberdze

Ogłoszenie wyroku w procesie norymberskim wywołało ogromne zainteresowanie. Prasa polska jak i zagraniczna szczegółowo komentuje treść i sentencje wyroku. Ogólnie opinia publiczna świata potępia zbyt łagodny wymiar kary wobec szeregu zbrodniarzy, a już z oburzeniem przyjęła do wiadomości fakt uwolnienia Papena, Schachta i Fritscha, również bezwzględnie winnych.

Sondowanie opinii niemieckiej jest sbyteczne. Wypowiedzi polityków czy prawników niemieckich i tak nie będą szczerymi. Jesteśmy bowiem przekonani, że Niemcy z procesu norymberskiego niczego się nie nauczyli, co najwyżej doszli do przekonania, że w przyszłości należy się lepiej przygotować.

Wprawdzie, wyrok norymberski — to wyrok historii, piętnuje on Niemcy na wieki, lecz hańby swoich zbrodni Niemcy nie zmyją nawet przez tysiące lat.

Cóż to znaczy, że jeden i drugi ze zbrodniarzy hitlerowskich skończy swój marny żywot na szubienicy? Czy cokolwiek i ktokolwiek jest w stanie wyrównać ich winy? Pomyśleć: 14 i pół miliona poległych, 11 milionów ofiar obozów koncentracyjnych, 5 milionów zamordowanych, 30 milionów inwalidów itd.

Wobec tak strasznych dowodów winy, osobisty los zbrodniarzy jest mniej ważny. Znamiennejszym jest fakt, że naród niemiecki jako taki nie przestaje istnieć.

Duszy narodu niemieckiego nie zmieni ani przegrana wojna, ani wyrok norymberski. Jak od tysiącleci rozdził przestępców i zbrodniarzy, tak rozdzieli i hodować będzie ich nadal. Żądza panowania nad innymi przez podboje i agresję tkwi głęboko we krwi tego narodu.

Świat, chcąc się uchronić od nowych napaści z ich strony, musi o tym wciąż myśleć i pamiętać. Żadna przejściowa denazyfikacja, demilitaryzacja, czy rzekome stłumienie propagandy odwetowej nie zlikwiduje niemieckiego niebezpieczeństwa.

Naród niemiecki nie może być wolnym!

Naród niemiecki musi być trzymany na uwięzi, krótko, pod kontrolą międzynarodową.

Naród niemiecki w rodzinie państw miłujących pokój, zająć winien takie stanowisko, jakie pragnął zgotować nam i wszystkim innym ujarzdzonym narodom. Dział rolę należy zmienić. Ten „Herrenvolk”, którego mieliśmy być niewolnikami, sam musi zająć miejsce niewolnika, nad którym panować będą ci wszyscy, którzy już nigdy nie chcą być niewolnikami narodu niemieckiego, którzy nie pragną wojny i nowego rozlewu krwi.

To jest nasza nauka z przebiegu procesu norymberskiego.

Bestię faszystowsko-hitlerowską należy ujarzmić i unieszkodliwić raz na zawsze. Tę domaga się świat demokratyczny, tę domaga się nasze prawo do życia i do szczęścia ludzkiego. J.W.

Współpraca z Polonią Zagraniczną podjęta przez Polski Związek Zachodni

Warszawa. (SAP) — Polski Związek Zachodni przystąpił do utworzenia przy swym Zarządzie Głównym osobnego wydziału Polonii Zagranicznej.

Zakres pracy tego wydziału: obejmować ma utrzymanie łączności Polonii zagranicznej z ma-

ECHA WYROKU

Dalsze losy uwolnionych

Norymberga. (SAP). Niemieccy obrońcy, których oskarżonym klientom udało się ująć bez więzienia, gratulowali sobie nawzajem. Kilku z nich zostało zaskoczonych wyrokami.

Von Pappen w'erzył, że będzie uwolniony przez Trybunał, chociaż syn von Pappena i pomocnik obrońcy mówili do v. Pappena w ubiegłym tygodniu, że może „zawisnąć”.

Dr. Heinz Fritz, obrońca Fritschego, powiedział: „jestem całkowicie zasko-

czony”. Kapitan Otto Kranzbuehler, obrońca Doenitza, powiedział bezczelnie: „Miło mi, że niemiecka marynarka wojenna została uniewinniona, lecz ostry wymiar kary dla mojego klienta dowodzi, że był to proces polityczny.

Von Pappen, Schacht i Fritsche wyjdą z sali sądowej „bez sznurka”, oznaczającego uwieszenia, gdy tylko kwestia odtransportowania i kart tożsamości zostanie załatwiona.

Po wyroku — odwołanie do Rady Kontroli

Norymberga. (SAP). Rada niemieckich obrońców w procesie norymberskim ogłosiła we wtorek, że wniosła odwołanie od wyroku do Sojuszniczej Rady Kontroli w sprawie każdego z zasądzonych zbrodniarzy wojennych, nawet wbrew woli Francka, który nie zgodził się na wniesienie apelacji.

Niemiecki dziennikarz, obecny podczas ogłoszenia wyroku Trybunału w Norymberdze, powiedział do korespon-

dentu „United Press”, że wyrok uważany jest za słuszny wymiar sprawiedliwości, że jest on wiele łagodniejszy, aniżeli byłby wydany, gdyby w roli sędziów zasiadli ci, którzy byli sądzeni.

Wieżnienny lekarz psychiatra, dr. Gustaw Gilbert i kapelan wiezienny spotykają każdego więźnia po opuszczeniu sali sądowej i spędzą resztę po południa z tymi, na których wyrok nie będzie wykonany we wtorek.

Przed ostatnim aktem

Monachium. (ZAP). Według oświadczenia amerykańskiego wicegubernatora wojskowego gen. Clay'a Rada Kontrolna czyni już przygotowania do przejścia zasądzonych w procesie norymberskim oraz do wykonania wyroku.

Austria żąda wydania Pappena i Schachta

Londyn. Agencja Reutersa donosi z Wiednia, że austriackie ministerstwo sprawiedliwości podało do wiadomości we wtorek wieczór, iż żąda wydania Schiracha i von Pape-

Zasądzeni na kary więzienia Hess, Raeder, Funk, Schirach, Speer, Neurath i Doenitz przewiezieni zostaną do Berlina, jednak czas i nazwa więzienia w Berlinie ze względów bezpieczeństwa nie zostaną opublikowane.

W więzieniu norymberskim

Norymberga. Skazanych przestępców wojennych podzielono na trzy grupy. Pierwsza grupa obejmuje 11 osób, skazanych na śmierć, druga — 3 przestępców, skazanych na dożywotnie więzienie, a trzecia — 4 skazanych na więzienie od 10—20 lat. Trzy te grupy umie-

na, w celu wytoczenia im sprawy w związku z przyłączeniem Austrii do Rzeszy i okupacją hitlerowską. (PAP)

Czy zwolnieni przestępcy wojenni będą odpowiadali przed sądem niemieckim?

Frankfurt. Korespondent PAP donosi, że z wszystkich stref okupacyjnych nadchodzą wiadomości, iż w niemieckich kołach rozważa się możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej trzech przestępców, zwolnionych wyrokiem Trybunału.

szczono w trzech oddzielnych częściach więzienia norymberskiego.

Specjalna komisja międzyaliantcka opracowuje plan egzekucji. Ciała skazańców zostaną po egzekucji spalone. (PAP)

Premier Brunswiku, dr Kluge, oświadczył, że oskarżeni przestępcy wojenni powinni być sądzeni również przez trybunał niemiecki.

Komentator radia berlińskiego podał, że opinia niemiecka jest rozczarowana zwolnieniem Papena, Schachta i Fritschego. (PAP)

Realizacja solidarności i współpracy partii robotniczych ma ogromne znaczenie

Warszawa, 3.10. W dniu 2. bm. wyjechał z Warszawy do Londynu po tygodniowym pobycie w Polsce — wybitny parlamentarzysta ang. Zilliacus.

Posel Zilliacus zwiedził w czasie podróży po Polsce — Warszawę, Łódź, Wrocław i inne miejscowości Dolnego Śląska; Katowice i Kraków, wygłaszając w ośrodkach TUR'u odczyty wobec wielotysięcznych rzesz pracowników umysłowych i fizycznych. Przed odlotem powiedział poseł Zilliacus przedstawicielowi prasy polskiej, że wymiana myśli i zapoznanie się z polskim światem pracy,

Wyjazd posła Zilliacusa z Polski

uczyniło na nim nadzwyczaj dodatnie wrażenie. Realizowana w Polsce solidarność i współpraca partii robotniczych, dzięki osiągniętym rezultatom w odbudowie kraju i jego pokojowym rozwoju, ma zdan'em posła Zilliacusa ogromne znaczenie nie tylko dla Polski, ale i dla innych narodów.

Warszawa, 3.10. W dniu wczorajszym w Prezydium Rady Ministrów złożył wizytę pożegnalną Premierowi Morawskiemu znany parlamentarzysta angielski Zilliacus.

Strajki we Włoszech

Rzym. Strajk robotników gazowni rozszerzył się na wszystkie kategorie zatrudnionych w przemyśle gazu świetlnego. Przedstawiciele komitetu strajkowego zostali przyjęci przez ministra pracy, któremu oświadczyli, że żądana podwyżka płac nie może wpłynąć na wzrost ceny gazu świetlnego. (PAP)

Kronika dyplomatyczna

W dniu wczorajszym ambasador Rzplitej Jan Karol Wenda odwiedził Marszałka Józefa Bros Tito i złożył mu imieniem Rzplitej wyrazy uznania za stanowisko zajęte w sprawie zachodnich granic Polski.

Premier Osóbka Morawski przyjął w dniu wczorajszym na audiencji w Prezydium Rady Ministrów ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Bliss Lane.

Podziękowanie Marszałka Zymierskiego

Warszawa (PAP). Naczelnny Dowódca Wojska Polskiego Michał Zymierski składa serdeczne podziękowanie za przesłane w dniu imienin życzenia, a w szczególności oddziałom Wojska Polskiego, oficerom Ministerstwa Obrony Narodowej, młodzieży, szkołom, organizacjom, związkom oraz innym instytucjom.

Podziękowanie z Kopenhagi

Premier E. Osóbka-Morawski otrzymał z Kopenhagi depeszę następującej treści:

„Proszę przyjąć Ekscelencjo, moje najlepsze podziękowanie za życzenia, które zechciał Pan nadesłać w imieniu Rządu Polskiego z okazji rocznicy urodzin Jego Królewskiej Mości.

Prezes Rady Ministrów
(—) Knud Kristensen

Depesza króla Chrystiana do Prezydenta Bieruta

Warszawa, 3. 10. Na ręce Prezydenta KRN Bieruta wpłynęła depesza od króla duńskiego Chrystiana z podziękowaniem za życzenie przysłane z okazji rocznicy urodzin.

George Marau w Warszawie

Warszawa, 3. 10. W dniu 2 bm. przybył z Paryża do Warszawy George Marau, przewodniczący generalnej Rady departamentu Paryża, wieloletni burmistrz Ivry sur Seine, członek komitetu centralnego partii komunistycznej we Francji, członek egzekutywy międzynarodowego związku miast i samorządów lokalnych.

George Marau, który przybył do Polski na zaproszenie stołecznej Rady Narodowej i prezydenta Tolwińskiego, jest znanym działaczem robotniczym z zawodu metalowcem.

Zgon Ignacego Mościckiego

Warszawa, 3. 10. W dniu wczorajszym w okolicach Genewy zmarł w wieku lat 79 b. prezydent Rzeczyplitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki. Zmarły przybył do Szwajcarii w r. 1939 po klęsce wrześniowej i pozostawał tam bez przerwy aż do zgonu.

Wyjazd spółdzielców polskich do Zurychu

Warszawa, 1. 10. 30 września odleciała samolotem z Warszawy do Szwajcarii delegacja polskich spółdzielców, która weźmie udział w kongresie międzynarodowego Związku Spółdzielców w Zurychu.

O pomoc dla Polski

Detroit. Konsul RP Olgierd Langer wygłosił przemówienie apelujące do Polonii Amerykańskiej o wysyłanie paczek do Polski.

Krótkie wiadomości z zagranicy

— Norymberga. W sobotę upływa termin składania apelacji. Dotąd wpłynęły apelacje Ribbentropa, Saisa Inquarta i Sauckla.
— Ateny. Premier Dsaldaris podał do wiadomości, że utworzył rząd złożony z monarchistów, który uzyskał aprobatę króla.

Cele Kongresu Dziecka

Czynione są przygotowania do zorganizowania Kongresu Dziecka. Redakcja Socjalistycznej Agencji Prasowej zwraca się do jednej z organizatorek kongresu — zasłużonej działaczki tow. Doroty Kluszyńskiej, członka Zarządu RTPD, z prośbą o udzielenie informacji o celach kongresu i ogólnej sytuacji dziecka w Polsce.

Jaki jest cel przyszłego Kongresu Dziecka?

Celem Kongresu jest zainteresowanie całego społeczeństwa zagadnieniem dziecka, które w czasie wojny najbardziej ucierpiało. Wychodzimy z założenia, że w okresie klęski pierwsza pomoc należy się dziecku. A bezsprzecznie okres przeżyty był okresem zagrożającym istnieniu narodu polskiego.

Czego można spodziewać się od Kongresu?

Kongres Dziecka wytknie realne drogi wychowania dziecka w Polsce ludowej. Jeżeli dokonały się przeobrażenia w ustroju politycznym i gospodarczym, to do tych nowych zadań, wynikających z tych przeobrażeń — musi być przygotowany człowiek.

Jakie są najpilniejsze problemy opieki nad dzieckiem?

W Polsce przedwojennej — mówiąc o biektywnie — opieka nad dzieckiem robotniczym i miejskim była w pewnej mierze uwzględniona, ale dziecko wsi, dziecko chłopiekie, było poza nawiasem wszelkiej opieki państwa i społeczeństwa. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które ma tradycje długoletniej pracy, od zarania swojej działalności wypisało w swoim programie socjalistyczne wychowanie dziecka. Stało ono i stoi na stanowisku, że „biedne dzieci”, będące „sumą” ustroju społecznego, opierającego na nieograniczonym wyzysku — w współczesnym ustroju demokratycznym nie mogą istnieć.

W najbliższym okresie należy objąć sieroty, półsieroty, względnie dzieci ze skłonnościami przestępczymi. Jest to konieczna profilaktyka przed budowaniem więzień. Drugie zadanie — to walka o ratowanie zdrowia dziecka. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przeszło 1 milion dzieci jest w Polsce chorych na gruźlicę, to zrozumimy wagę tego zagadnienia. Dalej, należy umożliwić wszystkim dzieciom korzystanie ze szkół, świetlic, czytelni, zabaw sportowych itd. Nie wolno nam bagatelizować sprawy zdrowia psychicznego dzieci. Po strasznych przeżyciach okupacji nie ma prawdopodobnie w Polsce dzieci psychicznie zdrowych.

Dlatego ta sprawa higieny dziecka, która przed wojną w ogóle nie wchodziła w grę, obecnie wysuwa się na czoło zagadnień dziecka. Dziecko musi znaleźć odpowiednie miejsce w prawie rodzinnym. Samo uznanie przez prawo dzieci nieślubnych nie zamyka tego zagadnienia.

W Polsce jest w tej chwili 600.000 sierot. Należy obmyśleć najbardziej humanitarny plan wychowania tych dzieci. Powstaje problem, czy dzieci te mają być wychowane w Domach Dziecka, czy w rodzinach zastępczych. Wychowanie koszarowe jest przeciwne prawom natury.

Całe zagadnienie łączy się — jak zwykle u nas — ze sprawą funduszy. Gdybyśmy chcieli sprawę tę rozwiązać w ramach budżetu państwowego, to potrzebne na ten cel miliardowe sumy nie dałyby się pomieścić w nim. Jednym z zagadnień chwili bieżącej jest także ko-

Protesty przeciwko wyrokowi

W Nymberdze

Warszawa, 3.10. Na wiadomość o łagodnym wyroku w procesie zbrodniarzy hitlerowskich w Norymberdze, odbyły się na terenie szeregu zakładów pracy w Warszawie, wiece protestacyjne przeciwko łagodnemu wymiarowi kary na Schachta, Papena i Fritsche'go oraz przeciwko łagodnemu wymiarowi kary na zbrodniarzy skazanych na więzienie.

W dniu 2 bm. zorganizowano 22 wiece, uchwalając jednogłośnie rezolucje protestujące przeciw wymiarowi kary. Mówcy podkreślali, że Polska, która poniosła największą ofiarę na skutek krwawego reżimu hitlerowskiego ma specjalne prawo domagać się, by główni winowajcy wojny i zbiorowych mordów, ponieśli zasłużoną karę. Wyrok ten mu-

si być przykryciem wobec całego świata cywilizowanego że te potworne zbrodnie nie powtórzą się już więcej.

Polski związek więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów wydał odezwę protestującą w imieniu 250 tysięcy zorganizowanych członków, oraz 4 milionów podopiecznych polskiego zw. b. więźniów politycznych, przeciwko wyrokowi norymberskiemu w sprawie największych zbrodniarzy świata.

„My, tak nieliczni — zachowani przy życiu — głosi odezwa — nie zapomniemy niespotykanych w dziejach świata morderstw, których dokonali słudzy Hitlera na milionach naszych towarzyszy, nie pogodzimy się z myślą, że mimo niezbitych dowodów winy oskarżonych, mimo stwierdzenia ich odpowiedzialności za wywołanie najhaniebniejszej wojny, Trybunał sądzący uniewinnił trzech z tych zbrodniarzy, a 7 skazał tylko na karę więzienia.”

„My widzimy w wyroku — głosi dalej odezwa — tworzenie możliwości rozwojowych dla odradzających się nacjonalistycznych, militarystycznych i totalistycznych prądów w Niemczech.”

W imię naszej krzywdy, w imię sprawiedliwości — żądamy dla wszystkich uniewinnionych i skazanych na kary więzienia — wyroku śmierci.”

Odszkodowania dla Polaków

we Francji

Paryż. Wśród wychodźstwa polskiego we Francji najwięcej ucierpiało w czasie okupacji Polacy w departamentach: Moselle, Haut-Rhin i Bas-Rhin. W pierwszych dniach wojny nastąpiła ewakuacja tych terenów do północnej i środkowej Francji. Po kapitulacji Francji

wrócili ewakuowani na zniszczone działaniami wojennymi gospodarstwa i warsztaty pracy. Mnieśli na nowo zagospodarowywać zniszczone domostwa, znosząc szyskany i prześladowania okupanta.

Odciągano np. Polakom od 15—20 procent zarobków, rzekomo na „odbudowę zniszczonej Polski”, nie wypłacano dodatków rodzinnych, zmniejszano racje żywnościowe, nie wydawano bonów na ubrania, buty itp.

Rada Narodowa Polaków we Francji wystosowała ostatnio memoriał do Rządu francuskiego w sprawie umieszczenia strat, jakie Polacy ponieśli, na liście odszkodowań wojennych.

Robotnicy, których dzieci posiadają obywatelstwo francuskie, mają otrzymać odszkodowania z tytułu nie korzystania z „Allocations familiales” w czasie okupacji. Prezydium Rady zaoferowało wspólnie z Organizacją Pomocy Ojczyźnie, poprzez szeroką akcję Confederation General du Travail celem uzyskania zadośćuczynienia słusznego postulatu.

Nowe kontyngenty wojsk amerykańskich we Włoszech

Rzym. W najbliższych dniach przybędzie do Włoch 20.000 żołnierzy amerykańskich, mających pełnić służbę na półwyspie.

Pierwszy transport zawinął już 1 października do portu w Livorno, na pokładzie statku „Callan”. Dzienniki włoskie podają tę wiadomość, powstrzymując się od jakichkolwiek komentarzy. (PAP)

Z Konferencji Paryskiej

Paryż. Na wtorkowym posiedzeniu komisji wojskowej przyjęto jednogłośnie wnioski brytyjski, poparty przez Związek Radziecki, w sprawie zezwolenia Finlandii na posiadanie w okresie powojennym dodatkowych polowiczy min.

Komisja gospodarcza dla państw bałkańskich przyjęła 9 głosami przeciwko 4 kompromisową propozycję Francji, domagającą się zapłacenia przez Bułgarię odszkodowania w wysokości 75 proc. wartości strat, poniesionych przez Narody Zjednoczone w czasie woj-

ny na terytorium Bułgarii. Komisja ta wyraziła również zgodę na rekompensatę strat wojennych przez Rumunię w wysokości 75 proc. wartości. (PAP)

Na środowym posiedzeniu postanowiono 8 głosami przeciwko 5 zamieścić w traktacie pokojowym z Bułgarią zasady wolnej międzynarodowej żeglugi na Dunaju.

Komisja gospodarcza dla Włoch zgodziła się również na zapłacenie odszkodowania w wysokości 75 procent.

Na posiedzeniu komisji pol-terytor. dla Bułgarii odznaczono 8 głosami przeciwko 2, przy 3 wstrzymujących się od głosowania, poprawkę Grecji, domagającej się „zmian strategicznych” na granicy bułgarsko-greckiej.

Na posiedzeniu komisji politycznej dla Węgier rozpatrywano sprawę sporne między Węgrami i Czechosłowacją, a mianowicie: żądanie Czechosłowacji w sprawie przymusowego przesiedlenia 200 tysięcy Węgrów ze Słowacji na Węgry, oraz przyznanie terenów na południowym brzegu Dunaju w celu umożliwienia rozwoju stolicy słowackiej Bratysławy.

Delegacja węgierska domagała się, aby mieszkańcy odstąpionego terenu otrzymali pełne prawa w Czechosłowacji. (PAP)

General Eisenhower udał się do Szkocji

Berlin. Po krótkim pobyciu w Berlinie szef amerykańskiego sztabu generalnego general Eisenhower udał się samolotem do Szkocji. (PAP)

Wojska brytyjskie i amerykańskie opuszczają Danię

Kopenhaga. Minister wojny Harald Petersen podał w ostatnich dniach do wiadomości, że w najbliższym czasie wojska brytyjskie opuszczą Wyspy Owce, a z końcem września wyjadą ostatnie oddziały amerykań-

skie z Grealandii. W tym samym czasie opuści Danię brytyjska misja wojskowa. W Danii znajduje się tylko kilkuset Anglików, którzy przybyli na życzenie rządu duńskiego, celem udzielania instrukcji w obchodzeniu się z nowoczesną bronią, подарowaną Danii przez Anglię. Żołnierzy amerykańscy, bawiaczy w Danii, są przeważnie urlopnikami.

Niepokoje w Indiach

London. Agencja Reutera donosi, że w Bombaju i w Kalkucie doszło do rozruchów, w wyniku których 18 osób zostało zabitych a 60 odniosło rany.

Władze wydały rozkaz publikowania wiadomości o niepokojach. Spowodowało to demonstracje protestacyjne i jednogłówny strajk 20 dzienników, które ukazują się w Kalkucie.

Rozmowę przeprowadził A. R.

MIROSLAW BEZLUDA.

Z powrotną falą na zachód

Powieść współczesna

Prusy po wygranej wojnie z Francją w roku 1870 przeistoczyły się w cesarstwo i w swej zachłanności na cudze ziemie, wywołały w roku 1914 pierwszą wojnę światową. Wojnę tę jednak mimo swej pewności przegrały i w konsekwencji musiały zwrócić powstającą Polsce część Pomorza, to jest Korytarz Pomorski, Poznańskie i skrawek Śląska Górnego.

Po cesarzu Wilhelmie, z rodu Hohenzollernów, dorwał się do władzy Hitler, który po raz pierwszy w historii świata zastosował wyrafinowane, zbrodnicze metody wojny — w stosunku do ludności cywilnej.

Napadł on więc w roku 1939 znowu na Polskę i tym rozpoczęła się druga wojna światowa. W wojnie tej, o dobrze znanym nam przebiegu, został on zdruzgotany przez siły sprzymierzonych, a zwycięskie wojska Czerwonej Armii, jak i Armii Polskiej, wyrzuciły wroga nie tylko z terenów naszych, które były okupowane od wybuchu wojny, ale zwróciły nam te wszystkie ziemie zachodnie, które należały do nas — z nieznacznymi zmianami — za czasów Mieszka I.

Dlatego też ziemie te nazywamy inaczej Ziemiąmi Odzyskanymi. Dlatego też ziemie te, które należały do nas od samego powstania naszego państwa, nazywamy również ziemiami odwiecznie polskimi

i do ziem tych mamy niezaprzeczalne prawo historyczne.

To nie są ziemie, które w wyniku wojny przebrane przez Niemców zostały do nas przyłączone, ale są to ziemie, które stanowiły naszą historyczną własność, o czym przede wszystkim zawsze pamiętać powinniśmy.

Dlatego też wiedząc o tym, Niemcy przybywszy tu kiedyś do naszego państwa jako rzemieślnicy czy kupcy, którzy przebywając na naszych ziemiach zachodnich prawem gości, po pewnym czasie zapomnieli o tym i zaczęli okłamywać świat, jakoby ziemie te do nich należały i były ich własnością, powołując się, że dowodem tego jest fakt, iż oni tu się znajdują i wskutek tego ziemie te orężem odebrać muszą — żądamy, by ich z granic naszego państwa wysiedlić i tym samym nie dać im możliwości na przyszłość takimi argumentami operować.

Tylko w ten sposób uchronimy na przyszłość ziemie te od utraty. Utrata tych ziem przez nas byłaby klęską niepowetowaną. Jaką klęską zaś dla nas byłaby utrata tych ziem, zrozumieć dopiero wówczas, gdy zorientujemy się, co zdobyliśmy z odzyskania tych ziem. Dlatego pozwolę sobie dać obywatelom pokrótce obraz korzyści, jakie wynikają z posiadania Ziemi Odzyskanych.

Wskutek odzyskania ziem zachodnich wartość naszej produkcji górniczej i przemysłowej wzrosła w Polsce na głowę z 215 zł na 423 zł, czyli wzrost wynosi 95 procent.

Na tak wysoki procent zwiększonej produkcji górniczej złożyło się to, że zyskaliśmy wzrost wydobycia rudy żelaznej, cynkowej i ołowianej. Mamy też obec-

nie u siebie surowce dotąd nie spotykane, jak kadm, arsen, magnez i ceryl. Uzyskaliśmy również wzrost surowców szamotowych, ceramicznych, jak i materiału budowlanego. Wreszcie wystarczy powiedzieć, że samego tylko węgla wydobywać obecnie możemy sto milionów ton rocznie.

Wzrost możliwości produkcji przemysłu przetworczego również podniósł się u nas ogromnie: bawełniany o 30 procent, wełniany o 60 procent, lniany o 250 procent. Wzrosła też u nas produkcja cukru o 60 procent, cementu o 30 procent, żelaza o 40 procent, a stali szlachetnej o 100 procent.

Określając konkretnie zwiększenie się naszego majątku państwowego przez przyłączenie Ziemi Odzyskanych, możemy stwierdzić, że zwiększenie to da się określić na czysto, to jest po uwzględnieniu strat wynikłych z oddania terenów na Wschodzie, w sposób następujący:

O ile chodzi o rolnictwo, to rocznie na czysto zyskaliśmy:

pszenicy, która jest tak droższym ziarnem	412.000 kwintalów
żyta, tak samo jak pszenica wartościowego	7.149.000 "
jęczmienia, tak często kawę zastępującego	3.174.000 "
owsa, koniecznego także do hodowli koni	7.728.000 "
kartofli, używanych powszechnie różnorako	25.510.000 "
oraz buraków cukrowych dających nam cukier	15.893.000 "

(Ciąg dalszy nastąpi)

Po pięciuset latach – sprawiedliwości stało się zadość

Poświęcenie kościoła poewangelickiego w Gardcji

Staraniem tutejszego proboszcza ks. Tadeusza Firmowskiego odbyło się w dniu 29. 9. 46 r. uroczyste poświęcenie kościoła ewangelickiego.

Już przed godziną 11-tą uroczysta procesja wyruszyła z kościoła katolickiego. Po przybyciu przed nową świątynią odmówiono litanię do Wszystkich Świętych, po czym podniosło przemówienie wygłosił ks. dziekan Zalewski, z Rogóżna. Z kolei nastąpił akt poświęcenia

kościoła, którego dokonał ks. dziekan Zalewski. Mszę św. celebrował miejscowy proboszcz franciszkanin ks. Firmowski. W trakcie nabożeństwa podniósł kazanie wygłosił ks. Koźbiał, gwardian O.O. Franciszkanów z Kwidzyna. Pieśnię religijną wykonał chór kościelny pod batutą miejscowego organisty Henryka Blacha.

Nowopoświęcony kościół przed pięciuset laty był kościołem katolickim, zajmowanym

przez braci Cystersów. Kiedy jednak rozszerzać się zaczął protestantyzm, odebrano kościół ten katolikom i zamieniono na zbór ewangelicki. I dziś sprawiedliwości stało się zadość. Po paru set latach kościół przywrócony został prawym właścicielom, skąd lud polski chwalić będzie Wszechmocnego, za odzyskanie wolności tej przastarej ziemi naszej.

Po mszy św. ks. Gwardian podziękował wszystkim parafianom za czynną pomoc przy odbudowie, podkreślając specjalnie zasługi artysty malarza ob. Stefańskiego z Gardcji, który bezinteresownie wykonał malaturę ołtarza. Prace murarskie wykonane zostały przez ob. Kominowkiego, stolarskie zaś przez ob. Brunona Balewskiego.

Po ukończeniu ceremonii kościelnych nastąpiła przerwa obiadowa po której – o godz. 3, została rozegrana loteria fantowa pol. ze strzelanin, oraz wystawiono przedstawienie p. t. „Adam i Ewa”. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się ochoczo do rana. Czysty zysk został przeznaczony na pokrycie kosztów odbudowy kościoła.

Za wielki czyn dokonany przez miejscowego proboszcza franciszkanina ks. Tadeusza Firmowskiego wdzięczni parafianie składają mu tą drogą jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

Ważny problem

Olsztyna. W najbliższym okresie spodziewany jest przyjazd z Niemiec około 30.000 Warmiaków i Mazurów. Będzie to przeważnie element rolniczy, który posiada na tym terenie własne gospodarstwa. Pewna ilość tych gospodarstw jest niewątpliwie zajęta przez repatriantów i przesiedleńców, którzy mocą ustawy nie są zobowiązani do opuszczenia zajmowanego gospodarstwa.

Wprawdzie projektuje się przydzielić przybyłym wolne gospodarstwa pomieńskie, lecz należy liczyć się z tym, że autochtoni nie będą

z tego zadowoleni, gdyż życzeniem każdego będzie, otrzymanie własnego gospodarstwa. Należy przyjąć, że stworzy to powód do skarg, zażądań i nieporozumień. Z drugiej strony zaś, trudno repatriantów czy przesiedleńców, którzy opuszczają gospodarstwo za gospodarowali, przetrzącać na puste osady rolne.

Pomoc, w postaci przydziału koni i bydła oraz kredytów przybyłym autochtonom, którzy osiedlą się na gospodarstwach pomieńskich, może do pewnego stopnia złagodzić uczucie krzywdy.

Jak należy obchodzić się z koniem z dostaw UNRRA

Od dłuższego czasu nadchodzą meldunki, że konie, które rolnicy otrzymują z dostaw UNRRA, nie nadają się do pracy. Są tak delikatne i nieodporne, że b. często zapadają na rozmaite choroby lub wręcz padają. Szczególnie dotyczy to koni amerykańskich, które w 25 proc. gina.

Przyczyną tego jest zmiana klimatu i sposobu żywienia, do którego nie każdy koń może przystosować się. Nie brania tego pod uwagę powoduje, że duży procent koni choruje na zapalenie płuc, ochwat, choroby żołądkowe itp.

Chcąc utrzymać konia, pochodzącego z dostaw UNRRA przy zdrowiu i zdolnym do pracy, należy przestrzegać następujących zasad:

1. Stajnia powinna być widna, czysta i dobrze przewietrzona, lecz należy unikać przeciągów, ściółkę należy dawać w dostatecznej ilości (5 kg. słomy), a nawóz usuwać codziennie. Nie wolno trzymać w stajni kur (wszy).

2. Konia pochodzącego z dostaw UNRRA, nie należy pozostawiać na dworze, a szczególnie podczas deszczów, zimna, bo konie te bardzo łatwo przeziębają się i zapadają na zapalenie płuc od czego najczęściej gina.

3. Po zakończeniu roboty, jeśli koń jest zgrzany i spocony, należy go wytrzeć, a szczególnie w miejscach przylegania do ciała, uprząży kawałkiem sukna, w ostateczności wiechciem ze słomy, lub pozostawić uprząż na koniu do czasu jego wyschnięcia. Siano i sietkę można dawać natychmiast, ale napój i zadawkę owies lub jęczmień można dopiero wtedy, gdy koń wyschnie i ostygnie, co następuje zwykle po upływie 1 do 2 godzin, zależnie od pogody i stanu zgrzania się konia.

4. Po nakarmieniu konia nie należy go natychmiast brać do roboty, a trzeba zaczekać ½ do 1 godziny.

5. Najlepszym pokarmem dla konia pochodzącego z dostaw UNRRA, jest oczywiście siano i owies, jeśli jednak warunki zmuszają, to można używać i sietkę, należy jednak przestrzegać, by nie była ona drobna. Jeśli zamiast owsa dajemy jęczmień, to należy go dawać w stanie rozgniecionym lub moczonym.

6. Poć konia należy przed zadaniem owsa i przy tym wodą, która była na powietrzu przynajmniej 1—2 godzin, żeby nieco ogrzała się.

7. Jeśli zatrzymujemy się w drodze, czy podczas roboty na dłuższy czas, a koń jest zgrzany, to należy go nakryć derką.

8. Po powrocie konia z roboty, a szczególnie podczas deszczów i błota należy nogi w pecinach wytrzeć do sucha.

9. Czyścić konia należy codziennie i tylko szczotką, zgrzebelo zaś służy do oczyszczania szczołki i tylko w wyjątkowych wypadkach stosować go można do czyszczenia ciała konia, pamiętając, że zgrzeblem łatwo rani się skórę, co przy zanieczyszczeniu łatwo spowodować może zakażenie skóry i tkanek głębiej leżących.

Świerzb jednokopytnych i owiec

Świerzb pospolicie zwany „parchem”, jest zaraźliwym schorzeniem skóry wywołanym przez roztocze niewidzialne gołym okiem. Roztocze rozmnażają się b. szybko (jedna samica w przeciągu 3-ch miesięcy może dać 1.5 miliona potomstwa). Świerzb zwierząt jednokopytnych i owiec podlega obowiązkowi zgłaszania i tłumienia z urzędu. Schorzenie to przenosi się przez zetknięcie się zwierząt chorych z zdrowymi, lub za pośrednictwem uprząży, kociów, zgrzebel, szczotek, ściółki itp. Na ludzi przenosi się świerzb wywołany świerzbowcem. Najwybitniejszym objawem świerzbu jest silne swędzenie, które potęguje się w ciepłe, poza tym u jednokopytnych, występują na głowie, łopatkach, u nasady ogona, na wewnętrznej powierzchni konczyn, w okolicach pęcin, nadpęcin — guziczki w obrębie których sierść nastrosza się, następnie wypadła, tworząc rozległe łysiny ze złuszczonej naskórkiem. Skóra pozbawiona włosów grubieje, fałduje i pęka.

Rupno owiec dotkniętych świerzem staje się nierówne. Na skórze w okolicy krzyża,

10. Kopyt nie należy smarować tłuszczem lub dziegciem, bo w ten sposób kopyto wysusza się i staje się kruchym. Wystarczy obmyć kopyto wodą.

11. Co miesiąc należy kopyta oczyścić, ściągając stary obumarły róg podoszewy i niedopuszczając, by podkwa wrastała w kopyto.

12. Obchodzenie się z koniem powinno być łagodne. Nie należy go szarpać, nie używać bez potrzeby bata i w żadnym razie nie bić po głowie, jak to niestety bardzo często obserwuje się u nas przy pracy z końmi krajowymi.

13. W każdym wypadku zachorowania konia nie należy leczyć samemu, lub słuchać rad sąsiada i stosować środki domowe, bo to nigdy dobrych rezultatów nie daje, lecz zwracać się należy o pomoc do lekarza weterynaryjnego i im wcześniej tym lepiej.

(P.J.)

Amerykańskie papierosy dla pracujących

Warszawa. (SAP) — Niezależnie od przydziału papierosów produkcji PMT., wynoszącego w październiku r. b. 200 sztuk, otrzymują:

- 1) posiadacze kart żywnościowych I kategorii dla pracujących,
- 2) posiadacze kart MK (pracownicy PKP),
- 3) zrzeczeni robotnicy rolni

w pierwszych dniach października r. b. po 100 sztuk papierosów amerykańskich w cenie 4 zł. za sztukę.

Rozprowadzenie kredytów w woj. olsztyńskim

Wydział Wojewódzki otrzymał kredyty w wysokości 3.650.000 zł. przydzielił głównie na remont urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. Z dalszego kredytu 21.700.000 zł. przyznano 5 mil. złotych na odbudowę miast — w szczególności dla: Nidzicy 700.000 zł., Giżycka 600.000 zł., Mikołajek 200.000 zł., Węgorzewa 300.000 zł. i Olsztyna 1 mil. złotych, na potrzeby szkolnictwa przyznano kwotę 1.800.000 zł., dla szpitali 1.680.000 zł. i dla wsi 13.700.000 zł.

ZE SPORTU

REPREZENTACJA ŚLĄSKA WYJEŻDZA DO SZKOCJI

Po dłuższych debatach zarząd PZPN postanowił wysłać reprezentację śląską do Szkocji z wzmocnionym składzie: Przedstawiamy przypuszczalny kombinowany team: Janik (Śląsk), Michałski (Ś), Flanek (Kraków), Jabłoński (Ś), Parpan (Ś), Wpiennik (K), Baran (Łódź), Gracz (K), Nowak (Ś), Rożankowski (K) i Barański (Ś).

SPORT W KILKU WIERSZACH

W rozgrywkach o wejście do finału mistrzostw Polski zwyciężyła niespodziewanie Polonia warszawska Wisłę w Krakowie 3:2 (2:1), a Warta poznańska w Kielcach Tęczę 2:1 (2:0), zaś ŁKS w Łodzi Radomiaka 3:1 (1:0) i AKS Chorzów RKM Sosnowiec 3:0.

Tenisistów poznańscy zwyciężyli reprezentację Bydgoszczy w stosunku 8:5.

W kajakowych mistrzostwach Polski w Poznaniu odniósł zwycięstwo na 10 km Langa (Puck) przed długoletnim mistrzem Polski Sobierajem (HCP Poznań). Była grudziądzanka Lanżanka, która przed wojną w barwach „Sokoła” zdobyła tytuł mistrzyni Polski przybyła jako trzecia do mety.

Polonia bydgoska zremisowała w Chojnicach z Chojniczką w mistrzostwach klasy A przy stanie 1:1.

Reprezentacja Torunia zwyciężyła na własnym boisku reprezentacyjną jedenastkę Szczecina 3:2 (1:1).

Mistrzostwo Polski w pięcioboju pań zdobyła Waleśiewiczówna wysuwając się dopiero po ostatniej konkurencji (oszczep) na czoło z 237 pkt. przed Moderową 199 pkt., w dziesięcioboju zwyciężył Adamczyk (Odra Wrocław) z 5869 pkt. 2) Kuźmicki (DKS Łódź) 5786 pkt., w maratonie (42 km) został mistrzem kreowany 40-letni Przybyłko (Czytelnik-Ciechanów), przebiegając trasę w czasie 3.11.34 godzin.

Mistrzami Polski juniorów w boksie zostali uznani następujący pięściarze pomorskiej papierowa — Gumowski, musza — Baranowski, piórkowa — Polakiewicz, lekka — Pałński i w półśredniej Cebulak.

Reprezentacja pięściarska Torunia w ramach „Dni Torunia” pokonała Wrocław 11:3.

SS-mann Nr 158

Kariera Alberta Forstera

Prokuratura kończy już postępowanie dowodowe przeciwko „gauleiterowi” gdańskiemu, Forsterowi, który wkrótce stanie przed sądem polskim w Gdańsku.

Albert Forster urodził się dnia 26 lipca 1902 w Fürcie koło Norymbergii, gdzie ojciec jego był zarządcą więzienia. Dzieciństwo, spędzone w sąsiedztwie ponurych murów więziennych nie wpłynęło dodatnio na psychikę młodego Forstera. Przeciwnie, okazało się, że wyrosł on z tego okresu czasu upodobania sadystyczne, co potwierdzić miała jego późniejsza działalność. W wieku lat 21 jako skromny urzędnik bankowy Albert Forster zapisał się pod znak swastyki. Został członkiem SA — powiatowej grupy Fürta. Oczywiście jest członkiem „Gross-Deutsche Volksgemeinschaft”, która później przetrwała się w NSDAP.

5 kwietnia 1925 Forster został wprowadzony do NSDAP z członkowskim numerem 1924. Mało było w czasie wojny tak słabych partyjników! Między jedną awanturą a drugą, Forster uczył się przemawiać. Wkrótce awansował, gdyż sam „wspaniał” Julius Streicher mianował go swym „zastępcą prasowym”.

„W tych czasach — ipse kronicarz Forstera — miał on wielkie szczęście przebywania razem z Fuehrerem”. Sam Forster w swych wspomnieniach bardzo czule wspomina te czasy „...tak jak w dniu mego wstąpienia

(do partii) byłem całym sercem oddany sprawie, tak dziś oddaję wszystkie moje siły do jej rozporządzenia, nie pragnąc w ogóle niczego więcej, prócz narodowego socjalizmu. Nigdy nie miałem dość słuchania mów wodza, przeto czytałem je”.

Największym przeżyciem Forstera było jego pierwsze bezpośrednie zetknięcie się z Hitlerem w Monachium. Widokiem wodza Forster był tak ośniony, że zapomniał języka w gębie, co sam stwierdza. Mało tego. Zapomniał nawet słów, które Hitler do niego wypowiedział. O przeżytych momentach wspaniałego szczęścia nie śmiał się nawet nikomu zwierzyć. Tak chłopca „zatkano”!

Później, również w Monachium, Forster miał możliwość i chęć entuzjazmowania się mową Hitlera. „Niekroć przybywał Hitler, byłem zawsze z nim”. „Partei-genosse” Streicher na to zawsze zezwalał! — dodaje z szacunkiem.

W Fürcie mieszkało wielu Żydów, to też młody hitlerowiec miał „doskonałe pole do popisu”. Nauczyciel Streicher oświecił go, że rasa żydowska jest śmiertelnym wrogiem Niemców i od tego czasu Forster stał się fanatycznym antysemitą. Wyczyny obu tych liderów zaprawione były również fanatyczną wiarą w Hitlera i jego idee. Dewiza w pracy, która miała być uwieczniona wycięciem NSDAP, było: „Deutschland erwache — Juda verrecke”.

Zasadę tę wpał 23-letni Forster werbowany przez siebie hitlerowcom.

Partyjne upodobania Forstera odniosły narażenie ten skutek, że wyrzucono go z banku. Stało się to 30 czerwca 1924 r., był bezrobotnym aż do roku 1928. Czas ten Forster poświęcił pracy partyjnej i wobec braku ludzi został mianowany szefem „Ortsgruppe Fürta”. Głównym jego zajęciem było werbowanie ogólniactwa Niemców do SA i SS. Młody „Ortsruderer” a następnie objął podobną funkcję w SS. Gruppenleiter Forster szybko stał się SA-fuehrerem jako SS-mann ma numer 158. Stara, dobra marka! Może z żyjących partyjników mają lepsze tylko obecni Norymberczycy.

Przełomowym momentem w pierwszej erze partyjnej działalności Forstera były wypadki w Fürcie 26 i 27 września 1925 r., które swą obecnością zaszczylił sam Hitler. Ponieważ w grę wchodziły poważne wystąpienia antyżydowskie, przyjechał również ojciec niemieckiego antysemityzmu Streicher, czołowy działacz hitlerowski i naczelny publicysta „Stürmerra”.

Z tych dni została Forsterowi pamiętka w postaci fotografii fuehrera przy archaicznym samochodzie.

Zasługi Forstera jako mówcy stwierdza osobne pismo (9. 6. 1927 r. NSDAP Ortsgruppe Nürnberg) z własnoręczną adnotacją pochwalną Hitlera.

SA-fuehrer Fricke musiał ustąpić zasłużonemu partyjnikiowi Greiserowi, protegowanemu Goeringa. Przysłano również za wstawianiem Goeringa, jeszcze i Forstera, aby przy-

spieszyć organizowanie NSDAP, SA i SS, za co mu w dniach najbliższych podziękują polskie społeczeństwo.

„Błogosławieństwo” ustne otrzymał od Goeringa, upoważnienie pisemne zaś od samego Goeringa w Monachium 15 sierpnia 1930, wyruszył Forster zwalczać § 102 Traktatu Wersalskiego, jako Gauleiter, późniejszy pan i władca tych ziem. Dnia 24 września 1930 roku, a więc 26 lat temu, stanął Albert Forster w Gdańsku, powitany przez „Komisarzyckiego Zarządcę Okręgu” Greisera.

Odtąd zaczyna się temat dla właściwego aktu oskarżenia przeciwko „Gauleiterowi”.

Szczególnie ożywiona działalność partyjna i krasomówcze występy Forstera, poparte siłą i pieniędzmi z Berlina, szybko jednaly Hitlerowi zwolenników. Forster nie przebierał w środkach, tępiąc wszelkie odruchy antyhitlerowskie przy pomocy swych doskonale zorganizowanych bojówek. Setki napadów i awantur do czasów wojny było dziełem Forstera.

Właściwą działalność rozpoczął Forster po wybuchu wojny 1939 roku. Jego dziełem są wszystkie przesładowania i deportacje i z jego rozkazu oboz w Stutthofie był stale uzupełniany.

Dopiero przewód sądowy ustalił dokładnie rolę Forstera w Gdańsku i okolicach. Jedno wydaje się być pewne, „Forster urodził się w więzieniu i w więzieniu przebiegła ostatnia chwila jego życia”. Główną działalność także zaczął w Gdańsku i tu ją powinien zakończyć.



— Dziś w piątek, o godz. 19-ej, występ gościnny w Tivoli, znakomitej śpiewaczki, primadonny scen warszawskich Barbary Kostrowskiej, baletmistrza Papińskiego i primabaleriny Kolończówny.

W programie śpiewnym — najpiękniejsze melodie świata.

— Zebranie ogrodnicze odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 14 w Resursie Kupieckiej przy ul. Szewskiej.

— **Pracownia Powstańców Wielkopolskich z 1918-19.** Zarząd Główny Powstańców Wielkopolskich z 1918-19 r. w Poznaniu, Szewska 10, przystępuje do sporządzenia statystyki wszystkich zorganizowanych powstańców i wydania pierwszego rocznika (27. 12. 46) o powstaniu Wlkp.

Odnowiony zarząd Koła Powstańców Wlkp. w Grudziądzu rozpoczął swą działalność i przyjmuje zapisy na członków wszystkich powstańców tak z miasta jak i z powiatu grudziądzkiego.

Sekretariat związku dla terminowego ujęcia spisu, potrzebnego dla Zarządu Głównego, urzęduje 3 razy tygodniowo i to: poniedziałki, środy i piątki od godz. 16—18-ej, w lokalu PZZ, przy ul. Legionów 31, I. p. Poza tym codziennie do godz. 15-ej udziela informacji kierownik PZZ.

Zarząd Koła wzywa wszystkich powstańców jak również tych, którzy zapisali się na zebraniu w dniu 26. 9. br. a to z tego względu, że każdy mus, być osobicie ujęty do ewidencji, wypełniając ankietę personalną, przedłożyć życiorys oraz dokumenty z powstania w oryginalnym lub odpisie. Zapisując się na członka, należy wpłacić wpisowe i członkowskie.

Bez tych formalności zarząd Koła nie może ująć do rocznika o powstaniu Wlkp. i przesłać spisu do Zarz. Gł. do dnia 20. 10. 46.

Wzywam cały zarząd do współpracy jak i chętnych do pomocy.

Prezes Powstańców Wlkp.
Koła Grudziądza



ZEBRANIE TUROWSKIE

W piątek 4. 10. br. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie członków OM. TUR i RKS TUR na sali przy ul. Wybickiego 38-40.

Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich obowiązkowa.

KURS KREŚLARSKI

TUR przyjmuje zapisy kandydatów na kurs kreślarski. Bliższych szczegółów udziela oraz zapisy przyjmuje sekretariat TUR-u w szkole im. Kościuszki, przy ul. Fortecznej 29, od godz. 8—14. Termin rozpoczęcia kursu podamy w swoim czasie.

Echa 10-dniowego kursu dla Rad Zakładowych w Grudziądzu

Jak już donosiliśmy, w dniu 21. bm. zakończone zostały 10-dniowe kursy dla rad zakładowych w Grudziądzu. Kursy te okazały się jako — pożyteczne i udane zarówno ze względu na tematy wygłoszonych wykładów, jak i ze względu na dobór prelegentów i samą organizację.

W ciągu 10 dni zdołali kursyści poznać się z bardzo urozmaiconym i obszernym materiałem, opracowanym i podanym przez każdego z prelegentów we właściwy, przystępny i zrozumiały dla każdego sposób.

Było to możliwe także i z tej przyczyny, że poruszane na kursie tematy, omawiali poszczególni prelegenci w zakresie swych zawodowych i ulubionych specjalności, wkładając w swe wykłady duży zasób wiedzy.

Sprawy ruchu zawodowego omawiał z wielką zrajomością rzeczy, ob. Schulz, a w ciągu wielu godzin, w których stykał się z kursystami, miał możliwość przeanalizowania ustawaodawstwa dotyczącego Rad Zakładowych. Każdy jego wykład kończył się ożywioną dyskusją.

Niemniejszym powodzeniem cieszyły się barwne i żywe wykłady inspektora pracy, mgr. Gliwy, który mówił o sprawach bezpieczeństwa i higieny pracy, zwalczaniu niebezpiecznych wypadków przy pracy, o sadach pracy i ustawaodawstwie pracy.

Doskonałymi w formie i ciekawymi były wykłady Inspektora Szkolnego ob. Pydyna, na temat: akcji kulturalno-osiwiatowej, o az. dyr. Jaworskiego i wicestarosty Kalinowskiego traktujące o zagadnieniach ekonomicznych i społecznych. Niemniej interesującymi były prelekcje, wygłoszone przez ob. ob. Szumowskiego, Pawłowicza, Konarkowskiego, Styrskiego, Ciska i Nowaka, obejmujące zagadnienia produkcji, dyscypliny pracy ubezpieczeń społecznych i spółdzielczości.

Program obchodu „Dnia Milicjanta”

Sobota, 5 października 1946 r.

godz. 18,30 Zbiórka w Komendzie Miasta MO. GRMO, SOK, Straż Pożar, ZWM, i TUR.

18,30 Złożenia wieńca przed pomnikiem 10 rozstrzelanych, apel poległych milicjantów, Odśpiewanie Roty i rozwiązanie pochodu na ul. Sobieskiego.

20,00 Zabawa Ludowa w „Dome Żołnierza”.

Niedziela, 6 października 1946 r.

Kwesta uliczna od godz. 8—13-tej.
godz. 9,30 Zbiórka Komp. MO. OR-MO, Orkiestry MO przed Komendą Miasta MO. Zbiórka SOK Straży pożar. ZWM, TUR, ZHP partij politycznych i Związków Zawodowych przed Komendą PW. i WF. Do przedstawicieli Partii dołącza się MO.

10,00 Wymarsz do Fary na nabożeństwo
10,30 Nabożeństwo w Farze

11,30 Złożenia wieńca przed pomnikiem Armii Czerwonej
11,50 Wymarsz do defilady na ul. Piłsudskiego
12,00 Defilada
12,15 Rozwiązanie pochodu przy ul. Sobieskiego
12,30 Obiad dla przedstawicieli władz i partij w Komendzie Miasta
14,00 Zawody piłkarskie pomiędzy Oldboy TUR a Oldboy MKS.
17,00 Akademia w sali „Tivoli”.

Otwarcie Szpitala Powiatowego w Łasinie

Mieszkańcy Łasina przeżywali w tych dniach podniosłą chwilę. Mianowicie, we wtorek, dnia 1 października br. nastąpiło uroczyste otwarcie Szpitala Powiatowego, który w miejscowości tej istniał już przed wojną i cieszył się jak najlepszą renomą.

Na uroczystość przybyli: z ramienia wojewody pomorskiego — naczelnik wydziału zdrowia dr Zasztowt, z ramienia władz powiatowych; starosta Degórski i lekarz powiatowy dr Wróblewski; z ramienia wydziału powiatowego sekretarz Koc, magister Stencel, ob. ob. Salski, Buczor, Kowalski i Szulwic; z ramienia władz miejskich — burmistrz Szłowski, przewodn. MRN., magister Dębski, i wiceburmistrz Tatuliński, zaś w charakterze gości: wiceprezydent miasta Grudziądza Wawrzyniak, naczelnik wydziału zdrowia m. Grudziądza dr Plątek, naczelnik lekarz Ubezpieczalni Społecznej dr Michałowicz i red. Nowiński.

Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. prof. Kluh, wygłaszając równocześnie podniosłe przemówienie.

Z kolei zabrał głos starosta Degórski, który w imieniu władz powiatowych podziękował dr Zasztowtowi za życziwe ustosunkowanie się około sprawy reaktivowania szpitala. Gdyby nie realna pomoc Wojew. Urzędu Zdrowia, zrealizowanie tego zamierzenia nie było by możliwe. Starosta Degórski podkreślił również duże zasługi lekarza powiatowego dr Wróblewskiego, który z pełnym poświęceniem oddaje się pracy koło podniesienia stanu lecznictwa w powiecie.

Dr Zasztowt scharakteryzował ogólnie w przemówieniu swoim sytuację sanitarno-zdrowotną w naszym województwie. Służba zdrowia na Pomorzu coraz bardziej się usprawnia. Ogólna ilość szpitali wzrosła do 35 — o 4.849 łóżkach. Posiadamy kilkadziesiąt poradni i ośrodków zdrowia. Dalsze punkty sanitarne są w stadium organizacji.

Następnie dyrektor szpitala dr Brudnoch oprowadzał zebranych po gmachu szpitalnym udzielając informacji i fachowych objaśnień.

Szpital posiada na razie 20 łóżek, które — jak zresztą i inne wyposażenie tej placówki — jest darem UNRRY.

Urządzony jest nadzwyczaj skłudnie i sprawia naprawdę miłe wrażenie.

Jedną z najważniejszych bolączek, to niewystarczająca ilość narzędzi chirurgicznych, oraz brak aparatu rentgenowskiego. To też chwilowo, w szpitalu nie mogą być dokonywane poważniejsze zabiegi operacyjne. Ze względu jednak na dobrą reputację szpitala, jaką cieszył się przed wojną — gdyż pacjentami byli nie tylko mieszkańcy okolicznych polskich powiatów, lecz bogaci Niemcy z Prus Wschodnich — mamy nadzieję, że kompetentne czynniki — w miarę swoich możliwości — postarają się braki te naprawić.

Po części oficjalnej Zarząd Miasta Łasina podejmował zebranych skromnym posiłkiem, podczas którego wygłoszono szereg przemówień — życząc dr Brudnochowi, jako dyrektorowi szpitala, jak najlepszych wyników pracy dla dobra powszechnego.

Fakt uruchomienia szpitala w Łasinie, mieszkańcy powiatu grudziądzkiego przyjęli z dużym zadowoleniem.

ZE SPORTU

Mecz piłkarski starszych panów MKS. — TUR.

W ramach „Dnia Milicjanta” tj. 6 bm. spotkają się o godz. 14-ej na boisku garnizonowym drużyny piłkarskie M. K. S. i TUR-u. Znane na terenie miasta osobistości przyrzekły swój udział. Spodziewać się należy zaciętej gry, obfitującej

niejednokrotnie z pewną dozą humoru. Ze względu na to, że cały dochód przeznaczony jest na odbudowę boiska, uprasza się o jak najliczniejsze przybycie publiczności.

W NIEDZIELĘ STARTUJE NASZ DOROBK LEKKOATLETYCZNY

Obecna zimna pora oraz rychłe wieczory uniemożliwiają poważnej części lekkoatletów do uczestniczenia w treningach. Chcąc jednak zdać swój egzamin z pracy bierze każda zawodniczka i zawodnik udział w tegorocznych mistrzostwach Sekcji GKSu. Start tak zaawansowanych jak i początkujących będzie najlepszym sprawdzianem naszych sił tak pod względem jakościowym, jak i ilościowym.

Niech publiczność nasza się przekona, że

dodajemy wszelkich sił, ażeby stanąć ponownie w pierwszej pozycji lekkoatletyki polskiej. Jesteśmy pewni, że na tym uroczystym zamknięciu sezonu nie zabraknie żadnego zawodnika lub zawodniczki, a wszyscy wykażą się pewnym zasobem sił, których nabrali podczas regularnych treningów.

Zawody rozpoczną się w niedzielę, dnia 6 bm. punktualnie o godz. 14.30 na boisku miejskim.

PODZIEKOWANIE

Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych w Szumie, składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia obchodu „Dnia Spółdzielczości” w naszym mieście — a w szczególności ob. ob.:

ks. prob. Gnieji;
kier. szkoły powszechnej — Rutkowskiemu;
kier. chóru działowy szkolnej — Kaczorowi;
kier. domu Dziecka — Biesiakowskiemu;
Orłowskiej Stefani, Margielowi, red. Mincerowi i innym.

Pow. Komitet Obchodu „Dnia Spółdzielczości” w Szumie.

Szum, w październiku 1946 r.

Z powiatu

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Zagubione dokumenty jak i dowody osobiste, które są do odebrania w KPMO, Referat Śledczy, ul. Mickiewicza 25:

- 1) Guzal Wincenty, zam. Bratwin, wzgl. Polskie Stworno, gm. Grupa, pow. Świecie.
- 2) Sanchowa Anna, ur. 16.11. 1918 r., Siworogi, domu Złotów (repatriantka).
- 3) Cytarski Józef, zam. Plesewo, wzgl. Gozaiłki lub Przesławice.
- 4) Żurawski Walenty, ur. 4. 6. 1918 r. oraz Musia Stanisław, ur. 19. 10. 1927 r., zam. w Pastwiskach, gm. Piaski, pow. Grudziąd.
- 5) Rudolf Zygmunt, ur. 1. 4. 1913 r.

W dokumentach wyżej wymienionych znajdują się dowody tożsamości, tymczasowe dowody koni, karty rowerowe i różne zaświadczenia.

ZOŁĘDZIE w każdej ilości kupuje po cenach najwyższych, „Nadwiślanin”, Grudziąd, Pierackiego 58-60, telefon 1279. (258)

KUPUJE jabłko na marmeladę. Borkowski, św. Wojciecha 24 (241)

PIEKARZ-Cukiernik potrzebny od zaraz, Łojewski, Toruńska 9 (662)

POMOCNICA domowa potrzebna. Ogrodowa 37 m. 8. Zgłoszenia od godz. 17-tej (667)

PROWADZĘ księgi handlowe, zgłoszenia pod nr 284 (668)

ZAGUBIONE dokumenty: kartę rejestracyjną, zaświadczenie komisji poborowej, kartę rowerową, na nazwisko Jemiołek Kazimierz z Brzezin Wielkich, gm. Światliki, unieważnia się. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot (663)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę odzieżową nr 3938163, na nazwisko Sztieniowa Elżbieta, ul. Toruńska 8 (663)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stałe, na nazwisko Czarniecka Henryka, ul. Nadgórna 11a (664)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kenkartę oraz zameldowanie policyjne, na nazwisko Mielcarz Józefa, ul. Chelmińska 52 (666)

DNIA 30. 9. br. w drodze z Grudziądza do Białachowa zgubiono portfel z zawartością, wszelkie dokumenty osobiste oraz inne wartościowe papiery, na nazwisko Płoskonka, Białachowa. (665)

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 9—16-tej. — Redaktor nac. przyjmuje od godz. 11—12

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 12 zł. za 1 mm jednolomowy, w tekście 20 zł. za 1 mm jednolomowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednol. komunikaty organizacyj. zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.